

Sygn. akt I ACa 1372/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 15 lipca 2014 r. sygn. akt I C 2379/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że wymienioną w punkcie 1 datę 16 lipca 2014 r. zastępuje datą 19 czerwca 2013 r.;**

**II. oddala apelację strony pozwanej;**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 625 zł (sześćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I ACa 1372/ 14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014r , Sąd Okręgowy w Kielcach , w częściowym uwzględnieniu żądania powódki E. Z. domagającej się przyznania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią męża w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 4 września 2004r ;

- zasądził na jej rzecz od ubezpieczyciela sprawcy wypadku (...) SA w Ł. kwotę 25 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2014r [ pkt 1 ],

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie [ pkt 2 ],

- zasądził od powódki na rzecz strony przeciwnej sumę 196, 50 złotego tytułem zwrotu części kosztów procesu [ pkt 3 sentencji orzeczenia ] .

Rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniem następujących okoliczności faktycznych :

W dniu 4 września 2004r, w O. , B. S. , prowadząc samochód marki C. , umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do potrącenia , przechodzącego przez przejście dla pieszych męża powódki A. Z. , który w wyniku doznanych obrażeń zmarł.

Sprawca był ubezpieczony u strony pozwanej na podstawie ważnie zawartej umowy od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za szkody spowodowane ich ruchem.

Przed wypadkiem poszkodowany - z zawodu ślusarz- pracował w (...) Zakładach (...) , mieszkając w Ć. wraz z żoną i ich wówczas dorosłym , dwudziestodwuletnim synem.

Małżonkowie Z. , licząc wówczas odpowiednio 48 i 47 lat , gdy chodzi o powódkę byli małżeństwem od dwudziestu trzech lat. Związek ten był bardzo zgodny , a powódka mogła liczyć na wsparcie męża w każdej , wymagającej tego sytuacji. Poszkodowany poświęcał na prace w domu dużo czasu , posiadając przy tym wiele praktycznych umiejętności. Pomagał żonie w opiece nad dzieckiem oraz przy codziennych czynnościach. Małżonkowie wzajemnie się wspierali. Wyjeżdżali od czasu do czasu wspólnie na wycieczki organizowane przez zakład pracy męża.

Powódka za jego życia nie pracowała , zajmując się gospodarstwem domowym . Cierpiała na dyskopatię , a od 1999r leczyła się psychiatrycznie z powodu afektywnych zaburzeń nastroju o charakterze dystymii.

Jego śmierć była dla E. Z. ogromnym przeżyciem.

Wymagała wsparcia psychologicznego i leczenia psychiatrycznego , a następstwa negatywnych przeżyć psychicznych doprowadziły do pogorszenia stanu jej zdrowia, na tle przedłużającego się stanu żałoby. Czuliła się samotna i opuszczona , zmniejszyła się jej aktywność życiowa . Izolowała się od otoczenia.

Te negatywne następstwa dla stanu jej psychiki trwały przez okres około trzech lat od dnia śmierci A. Z.. Obecnie po niemal dziesięciu latach od wypadku tego rodzaju wspomaganie nie jest już pokrzywdzonej niezbędne.

Po zgonie męża powódka wraz z synem utrzymywali się z renty rodzinnej po nim, ona sama zarejestrowała się w Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Zatrudnienia jednak do chwili obecnej nie podjęła , tłumacząc to dolegliwościami natury somatycznej oraz koniecznością opieki nad matką oraz teściową.

Po wyjeździe syna zagranicę w celach zarobkowych powódka opiekuje się swoją matką , mieszkając nadal w domu rodzinnym zmarłego i utrzymując się nadal ze wskazanego wyżej świadczenia.

Po raz pierwszy swoje roszczenie o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci męża E. Z. zwróciła się do strony pozwanej pismem datowanym na 8 maja 2013r , domagając się świadczenia w wysokości 100 000 złotych. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel sprawcy wypadku , potwierdzając zasadę swojej odpowiedzialności za wyrównanie krzywdy doznanej przez powódkę, decyzją z 18 czerwca 2013r, przyznał jej sumę 15 000 złotych , w pozostałej części uznając je za nienależne.

Rozważania prawne Sąd I instancji rozpoczął od stwierdzenia , że z uwagi na datę zdarzenia , spowodowanego przez B. S. , podstawą odpowiedzialności jego ubezpieczyciela wobec wdowy po zmarłym jest norma art. 448 w zw z art. 24

§1 kc, albowiem zgon A. Z. doprowadził do zerwania więzi rodzinnej pomiędzy nim a małżonką, która w ich relacjach była w sposób szczególny ukształtowana i silna.

Tym samym śmierć męża doprowadziła do naruszenia działaniem sprawcy dobra osobistego powódki wywołującego po jej stronie uszczerbek niemajątkowy w postaci krzywdy za który także, mimo takiej kwalifikacji normatywnej tegoż, ubezpieczyciel sprawcy ponosi odpowiedzialność.

Rozważając zakres roszczenia powódki, który w okolicznościach faktycznych sprawy należy ocenić jako usprawiedliwiony, uwzględniając zasadniczą dla zadośćuczynienia kompensacyjną jego funkcję uznał, że sumą adekwatną do rozmiaru uszczerbku jakiego doznała powódka na skutek śmierci męża, jest łącznie 40 000 złotych.

Sąd zaakcentował z jednej strony to, że zakres krzywdy po stronie wdowy po zmarłym był bardzo znaczny w pierwszym okresie, następującym bezpośrednio po śmierci jej męża ale zbiegiem czasu się ulegał on systematycznemu ograniczeniu. Zwrócił także uwagę, że E. Z. zdecydowała się na wystąpienie z roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi tylko nieco wcześniej aniżeli dziesięć lat od daty samego zdarzenia, co nie może nie być uwzględniane przy określeniu kwoty, która realizuje funkcję wyrównawczą zadośćuczynienia, szczególnie, że natężenie elementów niematerialnych składających się na odczuwanie tego rodzaju uszczerbku jest zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się w czasie, które im dłuższy czasokres pomiędzy źródłem tegoż, a datą w której jego wymiar ma być oceniany, ma mniejsze i malejące natężenie.

Uwzględniając sumę, która dotąd powódce z tego tytułu została wypłacona, Sąd Okręgowy ocenił, że kwota 25 000 złotych jest tą, która właściwie wyraża wymiar dodatkowego świadczenia, które z tytułu zadośćuczynienia jest E. Z. należne.

Oceniając żądanie przyznania świadczenia akcesoryjnego w postaci odsetek, Sąd w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, iż w opóźnieniu w jego zapłacie ubezpieczyciel sprawcy wypadku pozostawał już po upływie miesiąca od daty, w której powódka zgłosiła wobec niego swoje roszczenie. Stąd uznał, że datą od której są one należne jest 18 czerwca 2013r. Mimo takiego stanowiska roszczenie główne zostało przyznane pokrzywdzonej, co wynika z treści punktu 1 sentencji zaskarżonego wyroku, od dnia następnego po dacie w której kontrolowane orzeczenie zostało ogłoszone.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc, zastosowana przez pryzmat zakresu w jakim powódka wykazała swoje roszczenie i w jakim ubezpieczyciel skutecznie się przed nim obronił.

Apelacje od tego orzeczenia złożyły obydwie strony.

E. Z., objęła zakresem swojego środka odwoławczego jedynie tę jego część, która odnosiła się do rozstrzygnięcia o odsetkach, i zaskarżając punkt 2 sentencji wyroku, domagała się tylko takiej zmiany jego punktu 1, ażeby początkowy termin naliczania odsetek określić na dzień nie 16 lipca 2014r, jak uczynił to Sąd I instancji, a 19 czerwca 2013r.

Domagała się również przyznania na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja E. Z. została oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego zrealizowanego, jej zdaniem, w następstwie nieprawidłowego zastosowania art. 481kc w zw z art. 455 kc

W motywach swojego stanowiska procesowego, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazywała, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem o charakterze bezterminowym, a zatem roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne od daty wezwania do jego spełnienia. W opóźnieniu z jego wykonaniem ubezpieczyciel pozostaje po upływie 30 dni od daty takiego wezwania. Wobec tego, w okolicznościach faktycznych sprawy, strona przeciwna winna świadczyć odsetki za opóźnienie już od dnia następnego po dniu w którym termin ten upłynął, zapoczątkowany pismem apelującej z 18 maja 2013r. Datą tą jest zatem nie 16 lipca 2014r, jak przyjmuje Sąd I instancji ale 19 czerwca 2013r.

Strona pozwana, zaskarżając w swojej apelacji wyrok z 15 lipca 2014r w całości, domagała się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, a to art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r O ubezpieczeniach obowiązkowych [ ...]- DzU Nr 124 poz. 1152 - w zw z art. 448 i 24 §1 kc, w następstwie dokonania nieprawidłowej wykładni tych norm i w konsekwencji uznania, że na ich podstawie odpowiedzialnym za wyrównanie krzywdy, którą powódka poniosła jest zakład ubezpieczeń sprawcy deliktu mimo, że odpowiedzialność umowna zakładu jej nie obejmuje.

Wadliwość ta miała także polegać, zdaniem apelującego, na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji, iż norma art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy stanowi lex specialis wobec art. 822 §1 kc i wobec tego nie podlega rozszerzającej wykładni, mogącej decydować o poszerzeniu odpowiedzialności strony pozwanej

W motywach środka odwoławczego ubezpieczyciel sprawcy wypadku[ mimo, że w odpowiedzi na pozew nie negował zasady swojej odpowiedzialności wobec E. Z. ], odwołując się do przepisów ustawy z 22 maja 2003r, wskazywał na argumenty, które jego zdaniem wyłączają jego odpowiedzialność za wyrównanie krzywdy jakiej doznała powódka na skutek naruszenia dobra osobistego identyfikowanego ze szczególnie silną więzią rodzinną i osobistą, która została zerwana przez śmierć męża.

W sposób szczególny akcentował datę samego wypadku w której norma art. 446 §4 kc jeszcze nie stanowiła elementu porządku prawnego oraz to, iż podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela za uszczerbek niemajątkowy osoby pośrednio poszkodowanej nie może być przepis art. 448 w zw z art. 24 §1 kc, który Sąd I instancji uczynił źródłem normatywnym wydanego wyroku.

Trzeba przy tym dodać, że z przyczyn zupełnie niezrozumiałych, w swojej argumentacji strona pozwana powoływała się na relacje syn - zmarły ojciec mimo, że w rozstrzyganej sprawie była to relacja pomiędzy małżonkami/por np. str. 2 apelacji strony pozwanej /

### ***Rozpoznając apelacje, Sąd Apelacyjny rozważył:***

Na wstępie zauważyć należy, że żadna ze stron nie sformułowała zarzutów dotyczących okoliczności, które Sąd I instancji uczynił podstawą faktyczną wydanego przez siebie wyroku.

Zaniechanie to, którym Sąd II instancji jest związany, ma to następstwo, że ustalenia te, jako przez strony nie negowane, a przy tym kompletne i niesprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Apelacja E. Z. jest uzasadniona, prowadząc do zmiany objętej nią części wyroku z 15 lipca 2014r, w sposób wskazany w pkt I sentencji rozstrzygnięcia reformatoryjnego Sądu Apelacyjnego.

Ma bowiem powódka rację, podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 481 kc w zw z art. 455 kc w następstwie ich nieprawidłowego zastosowania.

Zastanawiająca i zarazem niezrozumiała przy tym jest rozbieżność jaka zaistniała pomiędzy treścią orzeczenia, w części zaskarżonej przez powódkę, a fragmentem motywów orzeczenia Sądu Okręgowego poświęconym świadczeniu akcesoryjnemu. Z motywów tym bowiem wynikałoby, iż zdaniem Sądu I odsetki od należności głównej są należne E. Z. od 19 czerwca 2013r, co jest poglądem tożsamym treściowo z wnioskiem apelacyjnym pokrzywdzonej. Tymczasem z treści orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej wynika, że początkowa data naliczania odsetek została określona na 16 lipca 2014.

Powódka ma rację gdy twierdzi, iż świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma charakter bezterminowy i jego wymagalność zależy i powstaje dopiero, kiedy zobowiązany do świadczenia zostanie o wykonanie tego obowiązku wezwany przez uprawnionego wierzyciela.

W przypadku ubezpieczyciela po takim wezwaniu ma on, po myśli art. 817 §1 kc oraz powtarzającego tę samą myśl ustawową, art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003r O ubezpieczeniach obowiązkowych [ ...] - DzU z 2003 Nr 124 poz. 1152 - co do zasady 30 dni na spełnienie świadczenia, a przekroczenie tego terminu, powoduje stan jego opóźnienia, uprawniającego do naliczenia przez wierzyciela odsetek [ustawowych] od sumy świadczenia, które nie zostało w terminie zrealizowane.

W rozstrzyganej sprawie właśnie taka sytuacja miała miejsce, skoro do 18 czerwca 2013r ubezpieczyciel sprawcy wypadku, będący profesjonalistą na rynku ubezpieczeń i dysponujący wyspecjalizowanymi służbami był w stanie prawidłowo określić zarówno rozmiar krzywdy powódki i co za tym idzie właściwie określić wysokość świadczenia, które od początku identyfikowała ona z zadośćuczynieniem za uszczerbek niemajątkowy, wynikający z takich rodzajowo konsekwencji zgonu A. Z., kwoty, która ten uszczerbek właściwie wyrównywałaby.

Zatem dzieląc wniosek środka odwoławczego wdowy po zmarłym, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku, na podstawie art. 386 §1 kpc.

Środek odwoławczy strony pozwanej, jako nieuzasadniony, podlega oddaleniu.

Analiza argumentów jakimi posłużyła się ubezpieczyciel sprawcy wypadku w którym zginął mąż powódki, by uzasadnić postawiony zarzut naruszenia prawa materialnego pozwala na ocenę, iż w istocie argumentacja ta sprowadza się do tezy, że o ile zdarzenie wywołujące krzywdę miało miejsce przed 3 sierpnia 2008r, kiedy weszła w życie norma art. 446 §4 kc, pozwalająca członkom najbliższej rodziny zmarłego dochodzić wyrównania krzywdy wywołanej tym zgonem, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń związanego umową ubezpieczenia OC ze sprawcą deliktu, następstwem którego jest śmierć bezpośrednio poszkodowanego jest, w odróżnieniu od odpowiedzialności samego sprawcy, wyłączona.

Stanowisko to nie jest trafne.

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem orzecznictwa Sądów Powszechnych, a w szczególności Sądu Najwyższego, które aprobuje także Sąd Apelacyjny, rozstrzygający tę sprawę, w takiej sytuacji, norma art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r nie stanowi normatywnej podstawy dla usprawiedliwionego wniosku o takim wyłączeniu.

/ por. w tej kwestii, powołane jedynie dla przykładu najnowsze orzeczenia: Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r, sygn. III CZP 93/12, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 maja 2014r, sygn. I ACa 1587/13 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 czerwca 2014r, sygn. I ACa 200/14, wszystkie powołane za zbiorem Lex /

Podzielenie stanowiska ubezpieczyciela prowadziło do niczym nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji członków rodziny zmarłego, domagających się wyrównania uszczerbków o charakterze niemajątkowym spowodowanych konsekwencjami zgonu osoby najbliższej, w zależności od tego kiedy delikt ubezpieczonego sprawcy miał miejsce oraz, jaka jest podstawa normatywna roszczenia o charakterze kompensacyjnym.

Podstawy do tego podziału brak tym bardziej, gdy z jednej strony uwzględni się, że jego źródła nie stanowi treść normy art. 34 ust. 1 ustawy ale także, gdy wziąć pod rozwagę, że sam sprawca, o ile to przeciwko niemu roszczenie byłoby skierowane, odpowiadałby za taki uszczerbek niezależnie od kwalifikacji normatywnej żądania jego wyrównania czy daty zdarzenia szkodzącego.

Ponieważ ubezpieczyciel odpowiada na warunkach określonych w umowie ubezpieczenia tylko ale i równocześnie w granicach odpowiedzialności sprawcy deliktu, to tym bardziej podział do którego odwołuje się apelująca strona pozwana nie ma uzasadnienia.

Uznanie zarzutu zakładu ubezpieczeń za nietrafny ,przy braku kolejnych w szczególności negujących ocenę prawną Sądu I instancji dotyczącą wysokości należnego powódce zadośćuczynienia powoduje , że Sąd II instancji nie jest zobligowany do szerszego odnoszenia się do tej kwestii, poprzestając na stwierdzeniu , że ustalenie jego wysokości na poziomie 40 000 złotych , przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, jest prawidłowe.

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu środka odwoławczego strony pozawanej za niezasadny, Sąd Apelacyjny orzekł o jego oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.[ pkt II sentencji wyroku ]

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikająca z niej , dla rozliczeń stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna powódce od strony przeciwnej została ustalona , biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia w środku odwoławczym E. Z. , jako suma poniesionej przez nią opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika , określonego przez § 6 pkt 3 w z §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [ ...] z dnia 28 września 2002r [ jedn. tekst DzU z 2013 poz. 490 ].